

dr hab. Magdalena Hanysz – Stefańska, prof. ASP

Gdańsk; dn.18.06.2019

Dziedzina Sztuki Plastyczne

Dyscyplina Artystyczna Sztuki Piękne

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Wydział Grafiki

RECENZJA

Recenzja pracy doktorskiej oraz ocena dorobku artystycznego Pani magister Weroniki Marszelewskiej sporządzona dla potrzeb Rady Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu dotycząca wniosku o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.

Życiorys artystyczny

Weronika Marszelewska urodziła się w 1990 roku w Toruniu. W rodzinnym mieście studiowała na Wydziale Sztuk Pięknych UMK kierunku Grafika. Dyplom, co należy podkreślić z wyróżnieniem, obroniła w 2015 roku. Obecnie jest uczestniczką studiów doktoranckich z zakresu Sztuk Pięknych na macierzystej Uczelni.

Jej prace brały udział w następujących wystawach zbiorowych:


1. XV Międzynarodowe Biennale Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu Ostrów Wielkopolski 2014, Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego,
2. 4 Mediations Biennale Poznań 2014 - cykl graficzny „Horyzonty” w ramach wystawy In Glass, Plac Wolności w Poznaniu,
3. Intercontinental Biennial of Small Graphics „Inter-Art” Aiud, Rumunia / the Vth edition (2014 r.), the VIIth edition (2018 r.), Galeriile "Inter-Art" Aiud, Rumunia
4. The International Small Engraving Salon 2014 , Florean Art Museum, Baia Mare, Rumunia,
5. Mogileńskie Spotkania Plastyczne - XVI (2015 r.), XVII (2017 r.) MDK, Mogilno,
6. De beste kleingrafiek wereldwijd, Sint-Niklaas, Belgia (2015),
7. 7th Splitgraphic International Graphic Art Biennial 2015 - Online gallery, Split, Chorwacja,



8. 5 Pracowni Zakładu Grafiki (Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu), Galeria w Hallu CKiS, Kalisz (2015)
9. Tokyo International Mini-Print Triennial 2015, Tama Art University, Tokio, Japonia
10. VI Międzynarodowe Biennale Ekslibrisu i Małej Formy Graficznej im. Henryka Grajka, Boguszow - Gorce 2015
11. Celebrating Print 2015 Exhibition, Nowy Jork, USA
12. XI Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego 2015, Galeria Sztuki Współczesnej BWA, Olsztyn
13. Młoda Sztuka w Starym Mieście, Galeria pod Baranami, Krakow (2015)
14. *Prix Dacos 2015 – group exhibition*, l'Ecole Supérieure des Arts de la ville de Liege, Academie Royale des Beaux-Arts, Belgia
15. Dyplomy 2015, Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” , Toruń
16. Wystawa z cyklu 5 pracowni Zakładu Grafiki UMK: Pracownia Wypukłodruku, Galeria Domu Muz, Toruń (2016)
17. POTEGA MAŁEJ FORMY, 2016-2017: Galeria Wydziału Sztuki UP, Kraków; Galeria 011, ACKiS „Od Nowa” , Toruń oraz Zespół Pałacowo - Parkowy w Ostromecku
18. The 7th KIWA Exhibition 2016, Kyoto Municipal Museum of Art, Japonia
19. The Sixth International Miniature Print Biennale, Ottawa School of Art, Kanada
20. The International Biennial of Miniature Art - Timisoara 2016, Galeria Mansarda, Timisoara, Rumunia
21. *Small Print International* (2016-2017 wystawa podróżująca: Leicester, Newcastle upon Tyne, Rowsley, Mirfield, Londyn, Kettering), Wielka Brytania
22. „NATURALNIE” Wystawa Doktorantów Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, Galeria ZPAP Toruń (2016),
23. *BIMPE IX. The Ninth Biennial International Miniature Print Exhibition* (2016-2017 wystawa podróżująca: Vancouver, Kelowna, Edmonton), Kanada,
24. *Małe Formy Plastyczne*, Galeria r_z / ORz ZPAP Rzeszów (2016)
25. SZTUKA TERAZ, Muzeum Narodowe w Krakowie (Gmach główny), Kraków (2016)
26. URAL PRINT TRIENNIAL 2016, Bashkortostan State Nesterov Art Museum, Ufa, Rosja
27. 16. *Międzynarodowe Triennale Małe Formy Grafiki, Polska – Łódź 2017*, Miejska Galeria Sztuki w Łodzi



28. IV International Exhibition of Contemporary Graphics Colombia 2017, Bucaramanga, Kolumbia
29. Bienal De Grabado „Carlos Hermosilla” 2017, Valparaiso Municipal Art Gallery, Valparaiso, Chile
30. „IOSIF ISER “ INTERNATIONAL CONTEMPORARY ENGRAVING BIENNIAL EXHIBITION, 12th edition, 2017, Prahova County Art Museum “Ion Ionescu-Quintus”, Ploiești, Rumunia,
31. wystawa towarzysząca międzynarodowej konferencji graficznej *Grafika post-cyfrowa. Redefinicja odbitki graficznej*, Galeria Neon C SU.CI, Wrocław (2017),
32. *Międzynarodowy przegląd ekslibrisu cyfrowego „Ex Digitalis Salon 2017”*, Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” w Toruniu,
33. *4th. International Small Etching Biennial Graphium – Timisoara 2017*, Rumunia
34. *5 pracowni Zakładu Grafiki WSzP UMK w Toruniu*, Galeria Koszarowa 19, Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach (2017),
35. *Potęga Malej Formy 2* (2018-2019, wystawa podróżująca: Miejskie Centrum Kultury w Bydgoszczy, Akademicka Przestrzeń Sztuki - Galeria WMiI UMK w Toruniu, Galeria WuBePe w Opolu),
36. *Toruńska Grafika w Gdańsku*, Galeria Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Dom Angielski, Gdańsk (2018),
37. *Grafika Warsztatowa - WSzP w Toruniu*, Miejskie Centrum Kultury w Bydgoszczy (2018)
38. *II Przegląd Sztuki Współczesnej „Nowa Awangarda”*, Galeria Szyb Wilson, Katowice (2018)
39. *Grafika Toruńska w Warszawie. Przegląd prac wykładowców, doktorantów i studentów z Zakładu Grafiki Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu*, Pałac ASP w Warszawie, Galeria Aula, Warszawa (2018),
40. *Plener w Płotowie. Wystawa poplenerowa*, Zagroda Styp-Rekowskich (Muzeum Zachodniokaszubkie), Płotowo (2018)
41. *10. Międzynarodowe Biennale Miniatury Częstochowa 2018* (2018-2019, wystawa podróżująca: Częstochowa, Piła, Dąbrowa Górnicza, Kraków)
42. *Wystawa Sztuki „Lato”*, Galeria Domu Muz, Toruń (2018)
43. *Konfrontacje sztuki 2018*, Galeria Test, Warszawa (2018)
44. *5 x grafika. Przegląd prac wykładowców i doktorantów z Zakładu Grafiki Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu*, Galeria MDK im. Janusza Korczaka,



Chodzież (2019)

45. *Wystawa obrazów namalowanych podczas Ogólnopolskich Plenerów Malarskich organizowanych przez Strzelecki Ośrodek Kultury, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Opole (2019)*

Indywidualne pokazy dorobku magister Weroniki Marszelewskiej:

2014 - *Horyzonty* (grafika i malarstwo), Galeria 011, Akademickie Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa”, Toruń,

2016 - *W ISTOCIE PEJZAŻ(u)*, Sztuka Wyboru, Gdańsk.

2016 - *W ISTOCIE PEJZAŻ(u)*, Białolecki Ośrodek Kultury, Warszawa,

2017 - *OKOLICE PEJZAŻU*, Galeria Sztuki Współczesnej, Włocławek.

2018 - *Ciesielska & Marszelewska. Kameratele*, Galeria 011, ACKiS „Od Nowa, Toruń.

Warto podkreślić jest, że praktycznie wszystkie przytoczone powyżej przeze mnie działania konkursowo – wystawiennicze magister Weroniki Marszelewskiej, czyli 45 wystaw zbiorowych i 5 indywidualnych miało miejsce w latach 2014 – 2018. Praktycznie jest to tylko pięć lat, ale mam wrażenie, że dla pani Weroniki były to bardzo pracowite lata wypełnione czasem wzmożonej aktywności artystycznej jak i organizatorskiej. Jak zdołałam się rozeznać w spisie dostarczonym mi przez doktorantkę brała ona udział chyba w większości liczących się konkursów poświęconych małej formie w grafice artystycznej, nie tylko w Polsce ale i np. w Chile. Być może na paru nasze prace się nawet spotkały, co jest w grafice możliwe. Nie o ilość przecież się tu rozchodzi, a o jakość - jednak warto o tym wspomnieć. Bo ta aktywność twórcy jako kreatora jest niezmiernie ważna. Doktorantka pragnie zaistnieć, nawiązywać kontakty ze światem graficznym. To cenna cecha artysty, który nie chowa do przysłowiowej „szuflady” swoich prac, ale pragnie je upowszechnić.

Trud jaki zadała sobie pani Weronika został doceniony i otrzymała ona w:

1.2015 - *The Victor Stuyvaert Prize* (nagroda dla Młodego Talentu w dziedzinie wypukłodruku) w ramach 20th Sint - Niklaas International Bookplates and Small Printmaking Competition 2015, Belgia

2.2016 - *Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia artystyczne* w 2016 roku.

3.2018 - *10. Międzynarodowego Biennale Miniatury „Częstochowa 2018”*- wyróżnienie honorowe

Magister Weronika Marszelewska od 2016 r. prowadzi autorski projekt pt. *POTEGA MAŁEJ FORMY*, obejmujący cykliczną organizację zbiorowych wystaw małych form plastycznych.

Ocena pracy doktorskiej - rozprawy doktorskiej mgr Weroniki Marszelewskiej pt.: „Obrazowanie przestrzeni przy użyciu technik wypukłodruku na przykładzie własnej twórczości.”

Cześć opisowa rozprawy doktorskiej to esej o przestrzeni.

Nie mogę pominąć, że graficzne podanie rozprawy jest celujące.

Nadmieniam o tym, gdyż w takim przedsięwzięciu jakim jest doktorat liczy się przede wszystkim treść, ale również sposób podania całości. W tym wypadku zasługuje on na uznanie i oddaje stosunek autora nie tylko do odbiorcy, ale przede wszystkim oznacza szacunek dla własnych działań, artysty do samego siebie, swojej twórczości.

Podczas przeglądania, czytania książka nie rozpada nam się w ręce co znamionuje solidną robotę intrologatorską. Całość napisana poprawną polszczyzną i czytelną czcionką, rzetelnie typograficznie staje się lekturą, którą czytamy bez wysiłku - z przyjemnością. Pokreślone na czerwono odnośniki z numerami ilustracji urozmaicają lekturę. Nie mam również zastrzeżeń co do zawartości na nośniku cyfrowym. Prace w dużej rozdzielczości można sobie dowolnie niemalże powiększyć i przybliżyć by przyjrzeć się detalowi, co jest niezmiernie ważne, jeśli mówimy o grafikach niewielkich rozmiarów.

Autorka dzieli swoją Rozprawę generalnie na trzy części.

Cześć pierwsza to krótki rys historyczny, w którym przywołuje nazwiska artystów z odleglejszej przeszłości nawiązujących w swojej twórczości podobnie jak doktorantka w jakiś sposób do przestrzeni. Wymienia więc Giambattistę Piranesiego oraz bliskiego mi Maurits'a Eschera. W podrozdziale „Współczesna otwartość” pisze o Janie Berdyszaku, Deborah Cornell, Karolu Pomykale, Kamilu Kocurku, Marcinie Surzyckim, którzy w niedalekiej przeszłości kreowali lub bardzo współcześnie kształtują iluzję przestrzeni na płaszczyźnie. Wspomniane nazwiska pojawiają się w kontekście ważnych wydarzeń graficznych jak Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie czy konferencja „Wielość w jedności” jaka odbyła się w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy w 2018 roku. Jako rasowy grafik doktorantka nie może nie wspomnieć o grafice japońskiej w osobie: Toshihiro Hamano. Mgr Weronika Marszelewska jest żywo zainteresowana współczesnymi zjawiskami zachodzącymi w graficznym świecie, śledzi trendy i wydarzenia ważne dla grafików, świadczy to o jej zaangażowaniu, chęci poszerzenia horyzontów.

W części drugiej doktorantka wyjawia obszary własnych, jak podkreśla bardzo kameralnych poszukiwań graficznych. W podrozdziałach opisuje kolejne ujęte w cyklu doktorskim prace, dzieli się przemyśleniami i spostrzeżeniami. Jest zdania, że pojęcie „przestrzeni” dzięki zainteresowaniu jakie wzbudza od wieków u artystów przyczyniło się w olbrzymim stopniu do poszerzenia pojęcia jakim jest: „grafika”. Przyznaje, że sama „nie odczuwa potrzeby większego zagłębiania się w trzeci wymiar.” Nie buduje rzeźb ani multimedialnych instalacji mocno przestrzennych. Wrażenie przestrzeni konstruuje w oparciu



tylko o warstwy dość minimalistycznie różniące się od siebie wysokością. Przestrzeń to dla doktorantki wymiar nie tylko fizyczny, ale filozoficzny, symboliczny i bardzo osobisty. Píše, że dla niej proces twórczy ma wymiar często terapeutyczny, to rodzaj mantry przynoszącej wyciszenie, ukojenie, jak rysowanie mandali, które jednakże nie ulegną destrukcji. Żmudny, długotrwały proces to możliwość wniknięcia w głąb swojej duszy i poznania siebie.

W ostatniej, trzeciej części mgr Weronika Marszelewska zagłębia się już w czysto technologiczne aspekty swoich grafik. To opowiadanie o poszukiwaniu odpowiedniego medium do swoich zamiarów – w tym wypadku tę rolę spełnił papier welurowy, mierzenie się z przeciwnościami – pojawianie się niepokojącej linii na styku tonalnego połączenia farby i papieru. Wszystko to stało się dla pani Weroniki rodzajem gry, w której zasadą staje się potrzeba dopasowania swoich marzeń do istniejących możliwości technologicznych. Doktorantka pisze: „Grafika lubi zaskakiwać. Trudno odmówić jej alchemicznego uroku, zwłaszcza gdy takie efekty pojawiają się w ramach pracy, której głównym tematem jest tajemnicza przestrzeń...” Cały urok grafiki tkwi w jej nieprzewidywalności i tu zgadzam się w 100 % z panią Weroniką.

Ocena pracy doktorskiej - dzieła artystycznego mgr Weroniki Marszelewskiej pt.: „Obrazowanie przestrzeni przy użyciu technik wypukłodruku na przykładzie własnej twórczości.”

W przypadku rozprawy doktorskiej jak i dzieła doktorskiego magister Weroniki Marszelewskiej trudno mówić o jakimś wyrazistym rozdziale między praktyką a teorią. To jest chyba oczywiste i ze wszech miar pożądane. Ja zastosowałam ten podział, ale tylko dla swoistego porządku recenzji.

Na dzieło doktorskie zrealizowane na potrzeby przedsięwzięcia jakim jest doktorant składają się cykle. Tak na marginesie - mam takie naiwne przeświadczenie, zawsze wydaje mi się, że artysta umiejący utrzymać w ryzach swoje zapędy kreowania, zdyscyplinować siebie i stworzyć cykl to artysta naprawdę dojrzały. Podziwiam. Tak więc cykl pierwszy „Geody” wraz z wariacjami jak artystka nazywa kolejne jego warianty został wykonany techniką druku ślepego, wzbogaconego niekiedy farbą offsetową oraz suchym pastelem, przy użyciu piasku i płótna. Kolejny zestaw „Obszary” jest połączeniem druku ślepego i monotypii. Ostatni cykl „Przestrzenie” jest zwieńczeniem i ukoronowaniem poprzednich eksperymentów. Faktycznie wydaje się najbardziej odpowiadać moim przeświadczeniom o zobrazowaniu przestrzeni. Urzekł mnie najbardziej. Dlaczego? Odpowiedź jest bardzo prosta. Synteza i uproszczenie, użycie błękitu pruskiego, tonalne przejścia stopniowo wygaszane, gradacja kolorów zwana Bokashi. To w sposób oczywisty nawiązuje do japońskiej sztuki drzeworytu z czasów Ukiyo-e. Nie można się tym nie zachwycić.



Wszystkie prace z trzech cykli są abstrakcyjne, subtelne i oszczędne w formie. Zbudowane na bazie dość prostych kompozycji. Wszystkie są połączeniem tradycyjnej grafiki z techniką autorską, są rodzajem hybryd i w końcu wszystkie zostały wykonane na papierze welurowym.

Mam wrażenie, że właśnie odkrycie przez magister Weronikę Marszelewską weluru jako materiału do druku zadecydowało o faktycznym kształcie doktoratu. Dla porządku i z powodu artystycznej uczciwości, co się chwali, autorka zauważa działania Mice Jankulovskiego z welurem, u niego jednakże, jak tłumaczy, są to tylko aplikacje. Pani Weronika po doświadczeniach, eksperymentach z papierem zdecydowała się okiełznać welur. Właściwie to ON jest tu głównym bohaterem. A druk na tym podłożu stał się techniką autorską. Jednakże jak sama doktorantka przyznaje nie jest to wdzięczna materia dla grafika. Welur „Nie jest podłożem uniwersalnym”. Choć relief na nim uzyskany jest bardzo trwały, mimo, iż sprawia wrażenie tworu efemerycznego. Powierzchnia jego pokryta jest włoskami, nie jest gładki, odrobinę wystaje przekazując wrażenie przestrzenności, daje się „czesać”, układać, kształtować lecz nie w sposób spektakularny. W trakcie przechowywania łatwo o jego uszkodzenie. Welurowa powłoka podatna jest na zanieczyszczenia, ciężko podpisać prace, występuje tylko w dość niewielkich arkuszach, jest dość drogi, a jednak... „Papier welurowy okazał się więc dla mnie świetnym materiałem do odzwierciedlenia treści symbolicznych, osobistych wrażeń i intuicji związanej z doświadczeniem przestrzeni...”

Ja dałam się również zwięźć pani Weronice i jej welurowi co do ilości zastosowanych kolorów. Wyraźnie widziałam, a przynajmniej tak mi się zdawało w powiększeniu nałożoną biel kryjącą, dająca wrażenie świetlistości. Przeczytałam jednakże, że jest to tylko iluzja, a o jej obecności zdecydowało użyte podłoże „Efekt ten najlepiej uwidoczni się w przypadku druku bez użycia farby. Partie kompozycji, na które był wywierany nacisk, stają się wtedy optycznie jaśniejsze względem części niezadrukowanych. To sprawia, że odbitki zdają się świecić delikatnym, wewnętrznym blaskiem.”

Gdy przeczytałam tytuł rozprawy doktorskiej zawierający słowo „przestrzeń” od razu pomyślałam sobie, że będę miała do czynienia z pracami wielkoformatowymi – nic bardziej mylnego. Prace pani Weroniki oscylują od wielkości 10 x 10 cm do formatu 50 x 50 cm i należą do tzw. małej formy graficznej, co w niczym nie umniejsza ich wartości, ani urody.

Myślę, że każdy w szkole miał przynajmniej kilku nauczycieli, których zapamiętał, bo wywarli niemały wpływ na całe ich życie. Ja też takich miałam. Rozhisteryzowaną panią od historii, która wrzeszcząc wniebogłosy i nie mogąc zapanować ani nad klasą, ani nad sobą, nie potrafiła nas niczego nauczyć. Była też pani od jęz. polskiego, która im w klasie panował większy rumor, tym ciszej

mówiła. Nie muszę chyba dodawać, że drugi sposób przekazywania wiedzy był o wiele bardziej efektywny. Podobnie jest z grafiką magister Weroniki Marszelewskiej. Uzmysłowiłam sobie, że naprawdę nie trzeba krzyczeć, by być słyszany. Doktorantka tak sama pisze o swojej pracy: „Moje własne poszukiwania mają charakter kameralny. Bliższa mi droga szeptu ... i wschodnia oszczędność form, niż audiowizualne instalacje” i bardzo przewrotnie stosuje chytry zabieg opowiedzenia o przestrzeni, wolności, w sposób nieoczywisty, bezpośredni. Jej przestrzeń jest widziana jakby przez dziurkę od klucza, wizjer. Szczególnie praca pt. „Wszystko” kojarzy się z lunetą przez swą okrągłą, niewielkich rozmiarów formę. Ta przestrzeń pani Weroniki jest szczątkowa, wymagająca wyobraźni, nienachalna.

„Abstrakcyjnym obrazem staje się wycinek bezchmurnego nieba, widziany przez otwór w murze, szczelinę w okiennicy. Jaka właściwie jest ta całość? Co ukrywa się poza polem widzenia?”. To wydarty nieraz kawałek z olbrzymiej, bezkresnej całości. jak np. w pracy „Może” czy „Przeźrenie”. Poszarpane brzegi nadają pracom klimat fragmentaryczny oraz wrażenie lekkości, ulotności. Wystarczy przecież przestać patrzeć przez wizjer, by znikła nasza iluzja przestrzeni. Również prace utrzymane w ciepłych tonacjach są fragmentami rozgrzanego powietrza, ognia.

Z reguły powtarzam moim studentom żartobliwie, że wypukłodruk to takie oszustwo. Mając do dyspozycji tylko biel kartki i czarną farbę możemy oszukać widza, że dysponujemy pełną gamą szarości, mamy również przywilej budowania, kreowania iluzji przestrzeni 3D na płaskiej kartce papieru. Doktorantka skwapliwie z tej drugiej możliwości korzysta. Używa w tym celu wypukłodruku z tonalną gradacją oraz reliefu. Bardzo podkreśla, że często używa tylko jednej matrycy. To rodzaj modułu, z którego powstają nowe kompozycje. Mam też wrażenie, że to kolejna gra doktorantki, której zasady sama ustala. Z jednej matrycy powstały prace: „Tam”, „Tu”, „Okno I”, „Okno II”.

Nie można nie dostrzec zaangażowania artystki w stronę ekspozycyjną i wystawienniczą. Pietyzm podania swoich prac jest arcyważny. Odpowiednia oprawa i oświetlenie z czego doktorantka zdaje sobie świetnie sprawę mogą zdziałać cuda.

Konkluzja

Ktoś, kto stara się o uzyskanie tytułu doktora wedle arkanów i prawideł tego procesu musi wnieść coś nowego, innowacyjnego w dziedzinę sztuki, którą reprezentuje, dorzucić swoją cegiełkę.

W świetle tej zasady innowacyjne użycie weluru jako podłoża do



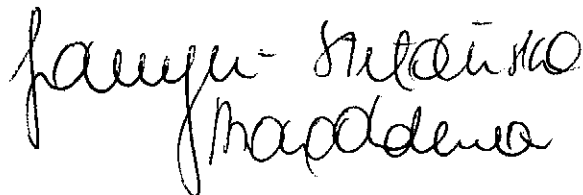
odbijania grafik w aspekcie odkrycia technologicznego świetnie się z tej roli wywiązuje. Pragnę jednak zwrócić uwagę, że w grafice „nie samą technologią człowiek żyje”. Ważne jest, że mgr Weronika Marszelewska wprowadza w swoją dziedzinę jaką jest grafika artystyczna nową myśl, rozumienie i potraktowanie przestrzeni, profesjonalizm i zaangażowanie w proces twórczy. Novum wydaje się też być nie tylko odkrycie jak ważna jest przestrzeń, ale też potraktowanie spotkania z nią, mierzenia się jak gry – rebusu, rodzaju puzzli. Jak stwierdziła mgr Weronika Marszelewska jej powodem tworzenia stało się: „doświadczenie przestrzeni jest jednym z głównych powodów, które pobudzają mnie do aktywności twórczej, inspirują.” Co będzie nim w następnych pracach? Nie wiem, w którą stronę zawędruje teraz doktorantka – ona sama tego nie wie.

Jak wynika z przedstawionej dokumentacji proces kształcenia, dokształcania i doskonalenia własnej wiedzy oraz wkład w samą dyscyplinę, osiągnięcia twórcze i naukowe spełniają wymagania ustawy o stopniach naukowych i tytułach oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki, stawiane kandydatom do stopnia doktora sztuki.

Popieram wniosek o nadanie stopnia doktora sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne dla mgr Weroniki Marszelewskiej.

Dr hab. prof. ASP Magdalena Hanysz – Stefańska

Gdańsk, dn. 18.06.2019

Handwritten signature in black ink, reading "Magdalena Hanysz-Stefańska". The signature is written in a cursive, flowing style.